

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 76.

z KRAKOWA DNIA 23 WRZESNIA 1818 Roku WE SZRODE

— Z Krakowa. —

Umieszczają się w Gazecie przeszły
mowy zapowiedziane:

Mowa *J.W. Hrabi Stanisława Wodzickie-
go, Prezesa Senatu Rzpltej Krakow-
skiej d. 11 Września 1818 przy uro-
czystem oddaniu rozwiniętej Konstytu-
cji miana.*

Jaśnie Wielmożni Pełnomocni trzech
Najjaśniejszych Dworów Kommissarze!
Już trzeci rok dochodzi, iakoście w Jmieniu
Najjaśniejszych Monarchów swoich, o-
głosili dla tej garstki Polaków nowy byt
polityczny. Trudniąc się zaś odtąd z nie-
zmordowaną gorliwością rozwinięciem
Konstytucyi, wypracowane Reprezentacyi
wdzięcznego ludu przynosicie na dniu dzi-
siejszym dzieło. Jeżeli pierwsza czynność
Wasza założyła węgielny kamień dla
szczęścia Krakowianów, rozwinięcie mą-
drey Konstytucyi, kończy całą jego bu-
dowę. Mnie zaś przy schyłku urzędowa-
nia mego nieporównany potyka zaszczyt,
gdy odbieram ją jeszcze z rąk waszych,
jako zakład opieki trzech Najpotężniej-
szych Mocarzów Świata, i mogę być

tłumaczem wdzięczności narodowej.

Mało zaiste pamięcią zasiągnąć mo-
żem świetniejszych Epok nad tę, którey
się nam dziś doczekać pozwoliła Opa-
trznosc. Mało zjawisk ważniejszych
względnie Polityki i Filozofii, mało zda-
rzeń dla reszty ludu przynoszących wię-
cey pociechy.

Zmordowana Europa przez lat dwa-
dzieścia okropnościami zaciętej wojny,
użyła pierwszy raz po zwycięztwie szla-
chetniejsze siły nżycie, i sprawiedliwość
towarzyszącą polityce. Przymuszona od
tak długa rachować lata, po gwałtownych
zaborach, po wyzuciach dawnych posia-
daczy, po wynarodownianich ludów, z
pociechą widzi od lat 3; nowy rzeczy po-
rządek.

Do chwaty przywrocenia pokoju za-
kłoconemu światu, tyle tylko jeszcze nie-
dostawało, aby Najpotężniejsi Mocarze
stali się po zwycięztwie ludów Dobroczyń-
cami. Dopełnili już tego między innemi na
tym szczupłym ziemi Polskiej ulomku,
kiedy słodząc mu bolesne od rodzinnego
szczępu oderwanie, przy zachowaniu na-

rodowosci, nadali mu byt wolny, nie-
podlegly, i scisle neutralny; czyniac go (jak
w wymowawym JW. Kommissarza Prus-
kiego uslyszeliśmy glosie) Strożem dro-
gich szczątków narodowej Polaka chwa-
ły; innych zaś niewtożyli na niego obo-
wiązków, jak żeby jego Mieszkańcy pod
ochroną Opiekunów swych tarczą, po-
święcając się naukom, kunsztom i handlo-
wi, byli spokojnymi i szczęśliwymi. —

Niebylibyśmy zapewne godni tak wiel-
kiego daru, gdybyśmy ocenili tej karty
swobod naszych nieumieli. Kiedy więc
szczęśliwy zbieg okoliczności wyjednał
nam bez rewolucyi i zabiegów naszych li-
beralną Konstytucyą (którey potokiem
krwie inne ludy się dokupują) poznajemy
z uniesieniem jakim jest szczęściem uży-
wać tych swobód bez bojaźni wojny,
kosztownego na siłę zbroyną wysilenia i
połączonych z nią ucisków. Zastanieni do
koła potęgą Dobroczyńców naszych, u-
żywać spokojnie będziemy wspaniałego
ich daru, i błogostawić dawcom tej po-
myślności; a pokolenie pokoleniom poda-
wać będzie dostojne Imiona; wdzięczności
Larodowej.

Zyjąc na Ziemi Przedwiecznego O-
praży! kiedy dobroczynność z potęgą do
tej najwyższej przybliża was Istoty, racz-
cie ją naśladować w postępowaniu z na-
mi. Nieprzestaie Bóg na tem, że świat stwo-
zył, ale ciągłym ieszcze cudem go utrzymu-
ie. Zachowanie bowiem, estwotorezego d i e ła
przedłużeniem. Tak i Wy dostojni Wład-
cy Swiata, stawszy się Kraju tego Twor-
cami, dla uwiecznego swego dzieła i pa-
mięci dobrodziszystw, niewypuszczajcie
go wszyscy zarówno, z ciągłej Opieki swo-
jey, inaczejby zaginać musiał.

Kraków niemając brzegów merskich
jak Hamburg, Brema, Lubeka, ściśniony
zewsząd bliskimi granicami, z posady
swoiey, i dla praw fiskalnych rządów sz-
siedzkich, nie dzielącego dla handlu przed-
sięwzięcie niemoże, bez silnego wsparcia.
Aieżeli krak ten, na Karcie Eu-
ropy wyobraża kropkę zaledwie oczo-
Ziemiopisów dościgną, raczcie patrzeć na
niego drobnowidzem swey łaski, a podob-
ni do Boga, który rządząc światami o
drobnej muszce niezapomina; raczcie do
własnego przywiązując się dzieła, Kraj
Krakowski wciągłej i przychylney zach-
wać pamięci.

Obdarzeni od was udzielnoscia, o-
statnie ładcucha ciał politycznych wyobra-
żamy ogniwo. Jakież więc z ogromną wiel-
kością Waszą możemy mieć inny stosunek
jak taki, jaki ma Tworca z Stworzeniem i
jaki zachodzi między Rodzicami a Dziećmi,
to jest, gdy prócz wdzięczności i uwielbie-
nia, ani nie dla Was uczynić, ani się wam
marazić niemożemy: Wy z Istoty tego
jednostronnego związku, dla chwały swoiey
Ciągłą i zarówno wianicie nam Opiekę.
JW W. Kommissarze Organizacyjni! Swiad-
kami będąc tych uczuciów, raczcie je w
przychylnych Raportach przesłać do Dw-
rów swoich; przyjmując dla siebie udział
tey wdzięczności, iaka się wam słusznie
od nas należy. Wszakże Francuz, wiel-
biąc dobroć swego Henryka, i pocziwie-
mu razem błogostawi Sullemu. Tak i pa-
sza mała Rzplta część powianą oddając
dawcom swych swobod, zapowanicz niemo-
że, jak wiele wpływowi Was emu i wy-
sokiemu ich winna swiattu; a chcąc uwie-
cznić pamiątkę dobrodziszystwa, wyrzytą na
kruszcuz przez ręce moje dla Was składa.

Widowod"zań, "ile" cnoty Wasza domowe, i przyjemność w trzechletnim obcowaniu zyskała. Wam Cześcieli, i raczcie przyjąć mile nasze prawo Obywatelskie i tym węzłem ściśle się jeszcze z nami poiednoczyć.

Gdy dzisiaj w Krakowie brzmi wszystko radością i uwielbieniem, Senat chcąc nawet i do ciemnych nieszczęścia zakątków, zanieść dzisiaj pociechę, siedm osób różnego stanu, na ciężkie skazanych więzienie, poźnieszem się z JW. Prezesem Sądu Apellacyi, ulaskawił, powrociszwy tych nieszczęśliwych, strapionym tychże Rodzinom. Podobnym powodowana Reprezentacya narodowa duchem, chcąc uświetnić czynem patriotycznym dzień dzisiejszy, uchwalila otworzyć Subskrypcyą dla dzwignienia przybywających Rękodzielników.

- Jasnie Wielmożny Kommissarzu Najjaśniejszego Imperatora! Stało się z rządzeniem Opatrzności, że Wysoka Kommissya uroczystość oddania Konstytucyi naznaczyła w sam dzień Jmienia Najjaśniejszego Alexanpra; każda tedy rocznica tego narodowego Święta, przypominać nam odtąd będzie tego dostojnego Opiekuna naszego, którego dobrodzieystwy Kraków (że tak rzekę) wszystkie dnie bytu swego politycznego liży; Tego łaskawego Monarchy, który od lat trzech ani iedney jeszcze nieodmowił nam Proźby.

Pod szczęśliwszym przeto godłem zebrać się niemogli Krakowianie, iak kiedy w przytomności jeszcze Twóicy z 40 milionami szczęśliwych iego poddanych, a może drugie tyle obcych ludów, których albo uratował, lub za któremi ię wstawił, podnosić będziem do Boga błagalne modły aby tego nowego Tytusa dlugo przy zdrowiu

dla szczęścia Europy zachować raczył. —

Mowa JW. Józefa Nikorowicza, Prezesa Sądu Appellacyjnego Wolnego Miasta Krakowa i iego Ogręga, d. 11 Września 1818 przy uroczystem oddaniu rozwinięty Konstytucyi miasta.

JW W. Pełnomocni Organizacyjni i Kommissarze!

W tak znakomitym dniu, gdzie trzey Najjaśniejsi Mocarze, Konstytucyą, godną Wielkości Jey Dawców, i za wzór prawdziwego Szczęścia służącą, Rządowi tej wolney Krainy złożyć raczyli; gdzie już poprzedzające, równie wymowne iak światłe głosy, najswoobodniejsze tej Karty ustawy, a na ich ścisłym zachowywaniu oparte dobrze pomyślności widoki, Publiczności wystawili, gdzie Obywatele i mieszkańcy tej Krainy, uczucia niewygasłej wdzięczności, i najgłębszego uszanowania iako hold winny Najjaśniejszym Swym Protektorom składają, a razem Jch Pełnomocników, objaśnienia i rozwinięcie teyże Konstytucyi, gorliwością, powagą, i wysokim Swiatłem, uzupełniającym, publiczne dzięki niosą; gdzie nakoniec, przez szczęśliwe zdarzenie, razem i Rocznica Jmienia iednego z Najjaśn: Protektorów uroczyste obchodzimy; w tym mówię tak wielkim dniu, Epoką Dziejów, tej acz szczupłej, ale potęgą Najjaśn: Protektorów zaszczycony Krainy stanowiącym, do dopełnienia Jego swietności, i rościagnienia na wszystkie klasy ludu, dobroczynnych zamiarów, nie dostawało jeszcze iak tylko, aby nieszczęśliwe te ofiary, które dla przestępstw z ułomności lub niedostatku oświecenia popełnionych karę czasowego więzienia na siebie ściagnęły, a w ciągu tej; nieoptona iadzielię zwrotu na

drogę Cioty okazały, od pozostałego też kary zakresu, ochronione, i z więzów na wolność wypuszczone zostały.

Nie uszła przeczności Twojej, Szanowny Prezesie Rządzącego Senatu, ta najpiękniejsza praca, użycia prerogatywy początkowania w drodze łaski, z konstytucyi Tobie służącej, a będąc Przyjacielem ludzkości, z baczną jednak na publiczne bezpieczeństwo połączonej, maie, iako Kierunek Magistratur sądowniczych powierzony mającego, Reskryptem z dn a 7 b m. i r. wezwafes, do wskazania tych nie szczęśliwych na względy zasługiwać mogących.

Chlubne te z samego przedmiotu wezwanie, niezwłocznie na Obradzie Sądu Apellacyjnego z Trybunałem I. Instancyi połączonej, dopelniając, pominawszy Wypowayców, za zbrodnie i cięższe występki wskazanych, oraz Publiczności szkodliwych, szczególnie takowych w liczbie Siedmiu podałem, którzy przy odbytej znaczniejszy części swej kary spokojnemi i pracowitemi okazali się, a tym samym, użytecznemi Spolecznosci członkami stać się mogą, tym pewniwy jeszcze, gdy zasitkiem dla wyżywienia się w pierwszych dniach oswobodzenia swego opatrzeni zostają.

Jakoż Rządzący Senat, na przedstawienie Prezesa Swego, nie tylko do zupełnego ulaskawienia tych wskazanych Osób przychylił się, ale też i stosowny do ich stanu zasitek udzielił, oraz dzień dzisiejszy do ich oswobodzenia przeznaczył, a razem nad publicznym bezpieczeństwem czuwając, odesłanie ich, na miejsce urodzenia urządził.

Szczęśliwy nader jestem, gdy wzbie.

gu tych najprzyjemniejszych okoliczności dzień dzisiejszy uświetniających, użyczył od Ciebie, Szanowny Prezesie Senatu zostałem, do pośredniego ucześniecia tej ofiary ludzkości, która przy twoich wieloletnich wysokich przymiotach, Sercu twemu jest właściwą, a za których przewodnictwem, trwałą pomyślność Wolney tej Krainie, rokować można.

(Mowa JW. Przewodzącego Sejmowi w przeszley nastąpi Gazecie.)

Z Warszawy d. 15 Września.

Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył najlaskawiej zaszczycić JW- Radcę Stanu Staszica, Dyrektora Jeneralnego Kunsztów i przemysłu w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Orderem Orła Białego.

PP. Ulmana Dyrektora Jeneralnego górnictwa, Orderem Świętego Stanisława 2giej Klasy.

— Jerowskiego, Babskiego, Graffa i Szmita Inspektorów górniczych, tymże Orderem trzeciej Klasy.

Orderem S. Stanisława 4tej Klasy.

— Błozde i Baumera Kommissarzy górniczych.

— Vogla Profesora w Lyceum Warszawskim.

— Józefa, Głogowskiego, niegdyś pracującego w Kommissyi Nadzoru Lazaretowego.

Wypis z Rozkazow dziennych dowoy-ska Polskiego Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 11 Września 1818.

Z a Najwyższym Rozkazem

Umieszczony zostanie

W Sarcie głównym. W części Jena-

zała Dyżurnego: z dawney służby, przeznaczony do pełnienia tymczasowo obowiązków Kommissarza wojennego, Major Michał Sobieski, z zachowaniem starszeństwa.

Wraca do czynney Służby.

W piechocie: Putka 2gim strzelców pieszych: Przeszły z tegoż pułku na reformę Rozkazem dziennym z dnia 5 Września r. b. Major Rauer.

Przemaszyny zostaje

W jeździe: Przeszły Rozkazem dziennym z dnia 7 Września r. b. do pułku 4go strzelców konnych, Porucznik Dunin — do pułku strzelców konnych gwardyi.

Z Petersburga d. 20 Sierpnia d. k.

Postanowienia dotyczące się sprowadzenia osadników czyli kolonistów do Rossyi.

I. Osadników przyjmować i sprowadzać z zagranicy pozwala się nie tylko szlachcie; lecz wszystkim, którzy według praw mogą nabywać ziemi.

II. Umowy zawarte między właścicielami ziemi i osadnikami po zaoblatowaniu w przyległym sądownictwie mają być przysyłane do potwierdzenia Ministrowi Spraw Wewn.

III. Umowy takowe nie mogą być na raz zawierane na czas dłuższy, jak na lat 20. Wszystkie warunki i obowiązki wzajemne, tak ze strony właścicieli jak również też osadników, mają być jak najdokładniej wyszczególnione.

N. Cesarz zwracając uwagę na trudności, jakichby właściciele ziemi doświadczyc mogli, sprowadzając sami przez się osadników z zagranicy, rozkazać raczył aby właściciele życzący mieć osadników na ziemiach swoich, udawali się z tem zadaniem do Ministra S. W. który użyje po-

średnictwa swojego do nakłonienia i sprowadzenia ludzi takowych dla osadnienia ich na ziemiach właścicieli, stosownie do ilości ziemi i sposobu podanego przez właściciela. W czem rozkazano mu uczynić należyte rozporządzenia.

Stosując się do tey N. Monarchy woli, Minister Spraw Wewn. Radca Taysy rzeczywisty Kozedawlew objawia, że wszyscy obywatele i właściciele ziemi, którzy żądają na ziemiach swoich umieścić osadników mają się zgłaszać do niego przez Gubernatorów Cywilnych z dołączeniem wiadomości: Popierwsze. Na jakiej liczbie dziesięcin niezajętey to jest próżney ziemi, w jakim miejscu, czy razem, czy pojedynczo mają zamiar założyć u siebie osady, i z wielu zagranicznych rodzin chcą je złożyć? Powtóre. Naczem mianowicie zależeć będą choć głównejsze punkta umów, według których chcą sprowadzić osadników iako to: co się tycze zabudowania dla nich domów, opatrzenia ich w sprzęty gospodarskie, i na jak wiele lat? Potrzecie. Czyim kosztem mają być sprowadzeni, czy właściciela czy samych osadników?

Na posiedzeniu dnia 20 z. m. Cesarzowska Akademia Rosyyska, na wniesienie Prezesa swojego Vice-Admirala Szyszkowa, postanowiła: 1) Wydrukować 200 exemplarzy nowych ustaw i etat Akademii dla rozdania członkom; 2) Autentyk ustawy podpisany przez Jego Cesarską Mość w aksamit oprawić, i w umyślnie do tego zrobioney skrzynce złożony, iako wiekuisty pomnik Monarszey dla Rosyyskiego ięzyka opieki, zachować.

W Nowogrodzie-Niższym poświęcona fundamenta nowej Cerkwi. Święte obrzę-

dy sprawował Biskup Nowogrodu-Niższego i Arzamaski. Na kamieniu węgielnym jest tablica z napisem: 18 Roku 1818 dnia 1 Sierpnia, za szczęśliwego panowania Cesarza Alexandra I. założona Cerkiew ta pod imieniem S. Makarego cudotwórcy, na miejscu przeniesionego do Nowogrodu-Niższego iarmarku z Makarjewa. — Zjazd na tego-roczny jarmark jest we troje liczniejszy od przeszłorocznego.

Z Wiednia d. 14 Września.

Najjaśniejszy Cesarz opuścił d. 10 b. m. Baden i udał się w towarzystwie N. Cesarzowej i J. Cesarzewicowskiej Mci Arcy Xcia Następcy tronu, do familiinych dóbr swoich Persenbeug, gdzie kilka dni zabawi, a d. 18 przedsięwzięcie podróży do Akwisgranu w najściślejszym inkognite pod imieniem Hrabiego Habsburg. N. Cesarzowa i Następca tronu powrócą potem do Schönbrunnu. N. Maryia Ludwika Xiężna Parmy, Piacency i Gwastali, wyjechała nazajutrz także do Persenbeug, dla pożegnania się z N. Oycem swoim, powrócenią przez Salcburg, Innspruk i Weronę do swoich krajów.

D. 29 Sierpnia raczył N. Cesarz w towarzystwie NN. Xiężny Parmenskiej i Arcy Xcia Następcy tronu, obejrzyć nowo założoną nad Wiedeńskim kanałem przy pierwszym spadku wody pod Baden, na sposób Hollenderski przez And. Lemaire i komp. oleiarnią.

Z Londynu d. 4 Września.

Choroba Królowej tak dalece się pogłężyła, iż lękamy się o jej życie.

Lord Castlereagh z Hr. Clanvillam, Lordem Conyngham, Hr. Ancram, PP. Stuart, Gunning, Chad i Planta, wsiadł wczoraj, w Dower na okręt, dla udania

się przez Kale, Bruxellę i Spa do Akwisgranu. Przy odjeździe dał okręt Chichester, na którym płynie, z dział ognia.

Hr. Rostopczyn spodziewany tu był przez Paryż, lecz zaskoczyła go w tem miejscu choroba.

P. Clarke przybył tu z listami do Ministra Bathurst z wyspy S. Heleny.

W przeszłym kwartale był o 17 mill. większy przychód, niżeli w roku zeszłym, a przecież nie podnoszą się papiery rządowe, owszem spadają. Gazeta Morning-Chronicle zawytuje się z tego powodu gdzie pozostał się Lord Podskarbi?

Zmarły tu niedawno Wares Hastings udał się z szkoły Westminsterkiej do wschodnich Indyy, lecz tak ubogi powrócił, iż zamyslał założyć w Londynie szkołę, gdy odważył się na drugą tamże podróż. Ta tak mu się powiodła, iż postępował z stopnia na stopień, aż nakoniec wyszedł na Wielkorządcę. D. 30 Sierpnia został uroczyście pochowany. Jeden tylko zięć jego Jenerał Imhof nosi po nim żalobę.

Wiemy teraz dokładnie, że P. Galatin przybył tu dla zawarcia traktatu handlowego między W. Brytanią i Zjednoczonymi Stanami Ameryki. Niemal codziennie naradza się z PP. Robinsoa i Gouilburna.

W Londynie utworzyło się towarzystwo pod nazwiskiem towarzystwa Opiekunczego, którego jest zamiatem poprawić obyczaje ludu i rozpustnym kobietom, które policya z ulic zpedza, dać na chwilę przytułek, a tym, którzy znajdują się bez sposobu do życia, dać zatrudnienie i wsparcie. Rzeczono towarzystwo oznajmiło nie, które szczegóły, które dowodzą iak dalece zepsute są w Londynie obyczaje. W trzech tylko n. p. parafiach tego miasta liczą

904 903
cech 9914 domów i 35,050 mieszkańców, znajduje się 360 burdelów i 2000 rozpustnych kobiet najniższej klasy.

We wsi w Glamorganshire żyła przed kilku laty kobieta, której mąż kupił folwarczek i umarł, iak tylko kontrakt kupna p dpisał. Pojęła drugiego męża, który obisał grunta i umarł. Pojęła trzeciego, który zebrał zboże i umarł. Pojęła czwartego, który wymłucit zboże, ale wiosny nie dożył. Nie chcąc wazelsko żyć w wdowieństwie stanie pojęła piątego, który nakoniec pożywał pracy wszystkich poprzedzających.

Wiadomości Amerykańskie

Polurządowe pismo National-Intelligencer w Wasingtonie wychodzące, przemów to nakoniec o zajęciu S. Marka i Pensakoli przez Jenerala Jacksona. Zabrane Hiszpanom w obu Florydach porty zwrócone im bydz mają na mocy 590 artykułu ostatniego traktatu między północną Ameryką i Hiszpanią, skoro znajdować się będą w stanie trzymywania na wodzy ościenionych Indyjanów i wstrzymania ich od napadu granic i mieszkańców północney Ameryki. Na tym punkcie zasadzają się postępowania rządu Zjednoczonych Stanów i Jenerala Jacksona, który chociaż nie miał do tego upoważnienia, działać musiał iak mu okoliczności wskazywały, to jest musiał ścigać Indyjanów Siminolu na ziemi Hiszpańskiej, na którą się schronili, i zabezpieczyć granice kraju naszego przez opanowanie warowni Hiszpańskich. Gdy podług konstytucyi Amerykańskiej kongressu tylko należy wydanie wojny, i gdy takowa uchwała z strony kongressu nie nastąpiła, Prezydent nie mógł zatem warowni Hiszpańskich kazać zająć w celu

nieprzyjacielskim, ale tylko w celu zabezpieczenia granic swojego kraju. Lubo w względzie politycznym korzystną byłoby rzeczą dla Zjednoczonych Stanów utrzymanie nazawsze obu (Floryd; iednak nastąpićby to tylko mogło drogą przez konstytucyjną wskazaną, z której Prezydent nigdy nie zbroczy. Spodziewać się zatem można, iż z tego względu między Ameryką i Hiszpanią nie przyjdzie do wojny.

Na St. Domingo wybuchnęła aktualnie wojna między Królem Henrykiem (Chrystowem) i Prezydentem Rzpłey Boyer. Pierwszy znajdował się z swoim wojskiem niedaleko Port-au-Prince, a Drugi ścigał swoje woyska do okolic Aux-Cayes.

W Hawannie były tego lata nadzwyczajne upaty, i zwykle w tym kraju panująca gorączka nigdy nie była tak zaraźliwa i śmiertelna iak tego lata. Z Europejczyków, osobliwie Niemców, którzy zakładali sobie zrobić szczęście w nowym Świecie, jani ieden niewyzdrowiał, który na tę zapadł chorobę, i bez przesady powiedzieć można, iż dwie trzecie części przybyszow na tę chorobę umarło.

Od kilku miesięcy w Zachodnio-indyjskich wodach wielkie zjawisko natury, które zadziwia szczególniej kraioców, którzy nie byli w Europie. Ogromne masy lodu w rozległości na 4 milie, i z do 300 stop nad morzem styrczące pokazały się pod brzegami. Od 2 do 3 lat natrafiano ie często na morzu Atlantykim, ale w klimacie tamtejszym, w którym lody zaledwo z nazwiska są znane, pierwszy raz zobaczono ie w tym roku.

Podług najnowszych doniesień z Meksyku z miesiąca Maia, zawsze tam ieszcze

szują się pokraju kupy powstańców. Gotowy pieniądz jest tam bardzo rzadki, i z 1500 młynów do tarcia kruszczu srebrnego zaledwo teraz jest 60 w ruchu. Oyciec Torres naczelnik kupy powstańców opanować miał warowny zamek niedaleko San Luis.

Z Lima nadeszło zatwierdzenie wiadomości pobicia i zniszczenia Królewskiego woyska, które na odzyskanie Chili wyprawionem zostało. Doniesienie z Limy opiewa, iż wojsko powstańców składało się z 7000 i 3000 piechoty, i że Jenerał Hiszpańskiego woyska Osorio nieznacznie wciągniony został w głąb kraju, i 25 mil od St. Jago uderzyli na niego Powstańcy i pobili. Uciekł on z pobojuiska z 60 jezdźcami, lecz potem poymany został. Wojsko Królewskie składało się z 5300 ludzi, z którego, ani jeden miał do Lima nie wrócić.

Bolivar podług listów z wyspy S. Tomasza pod 24 Czerwca ma znowu główną swoją kwaterę w Calabozo, które miasto, iak głoszą, Jenerał Hiszpański Morales miał zdobyć, i Bolivar miał tam zginąć. Sądzą, iż Bolivar rozpocznie znowu zaczepną wojnę. — W zasłanej na morzu bitwie między eskadrą Powstańców pod Brionem i flotą Hiszpańską, utracić miała ostatnia 3 wojenne okręty.

12 Paryża d. 5 Września.

J. Krolewiczowska Mośc X2e August Pruski przybył tu d. 2 b. m. z Akwisgranu pod imieniem Hr. Mansfeld i wysiadł do gościnni państwa. D. 4 odwiedził Króla i rodzinę Królewską i nawzajem odwiedzili go Xiążęta Królewscy.

Zapewniają, iż X2e Richlieu wyjechał gdzie zjad w krótko, w towarzystwie P.

Labesnardiere, do Akwisgranu.

Spodziewano się, iż obwinieni o zamach na życie Xcia Welingtona i o biały spiszek otrzymania w 25 Sierpnia przebaczenie; ale Minister Cases miał oświadczyć, iż rzeczy są za nadto powikłane i niebezpieczeństwem grożące, ażeby mogły być jednem słowem zatarte. Sprawa względem zamachu na życie Xcia Welingtona ma zatem w krótko być przez Sąd kryminalny rozszadzoną.

Jenerał Donadieu znajduje się teraz w Paryżu i świadczył w sprawie Jenerała Canuel. — Pułkownik Dufay, który zabił w pojedynku Margr. St. Morrys, 20 stał teraz przez zabójczy napad śmiertelnie raniony.

W dniu imięnin Króla d. 25 z. m. dowódca Pruski w Thionville rozkazał 101 razy zdział wystrzelić.

Na placu Królewskim postawiony był ma posąg Ludwika XIII, a na placu Ludwika XV posąg tegóż Monarchy.

W Paryżu widać między składem mod pod napisem: *La Vestale* i sklepem z maskami pod napisem: *A la verité*, wykwitną garkuchnię. Na tey znaku dwa wieprze trzymają wieńiec laurowy i znajądnie się napis: *Temple du goût*.

2 Bruxelli d. 6 Września.

Dowódcy Niderlandzkich wojennych okrętów odebrali rozkazy, aby każdego rokoszańskiego korszarza, który dopuścił się gwałtu przeciw kupieckim Niderlandzkim okrętom, łapali i do portow osadniczych lub Niderlandzkich przyprowadzili, gdzie winni wedle przepisu ustaw sądownemi być mają.

DODATEK DOKŁADNO 76. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 23. WRZESNIA 1818 Roku WE SZRODĘ.

— Z Krakowa —

W dniu 5/17 Września obchodzona tu była Uroczystość Imienin Najjaśniejszej Cesarzowej Wszech Rosyji Elżbiety Alekziewnej. — Odbierał życzenia od Władz Królewsko - Polskich, które tu jeszcze pozostały, i Kapituły Krakowskiej J.W. Pełnomocny Kommissarz z strony Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyji, Króla Polskiego. — W Kościele Katedralnym na Zamku odprawito się Nabożeństwo. — W wieczor Domy J.W. Pełnomocnego Kommissarza i Rezydenta Dworu Rosyjskiego były oświczone.

Od brzegów Menu d. 7 Września

Xże Gotayski udał się d. 1 b. m. do Altenburga dla zagaienia tego rocznego seymu, na któr m dwa ważne nastąpić mają postanowienia: 1) ulepszenie dotychczasowej konstytucyi, i 2) uchwalenie składki na utrzymanie nowo utworzonego powszechnego sądu dla Xięstw Saskich.

Xże Wilhelm Wirtembergski udał się z swoją Małżonką i rodziną, w towarzystwie Bibliotekarza Matthison, na czas nielaki do Genewy.

Odbywa się teraz popis wojska sprzymierzonego we Francyi, który zaczął się od korpusu Austriackiego stanowiącego lewe skrzydło, i trwać będzie do środka Września. Xże Wellington przybył d. 30 Sierpnia do Hagenau, gdzie przyjeśli go Jenerałowie Austriacki Frimont i Wirtembergski Schaefer. D. 31 korpus Austriacki odbył wielkie obroty. Z tamtąd pospieszył Xże Wellington do Reichshofen, gdzie d. 1 Września korpus Wirtembergski a d. 2 Bawarski pod Saargemünde odbyły popis. D. 1 rezerwy się wojska Austriackie na dawne swoje łazę aż do dalszych rozkazow.

Xże Leopold Sasko-Koburgski, wdowiec po Xiężnie Karolinie Angielskiej, przybył d. 30 Sierpnia do Lausanny, a ztamtąd udał się do Berna do Wielkiej Xiężny Konstataynowej swej siostry.

D. 23. Sierpnia na górze Rigi w Szwajcaryi powstała burza z błyskawicą, inkiey najstarsi ludzie niepamiętają. Pieron uderzył w stojący na wierzchołku krzyż i zgruchotał go. O dwa tysiące krokow niżej ztamtąd, gdzie karcamy się spaydują,

Zyczących trzymać Gazetę Krakowską od 1 Października t. b. aprasza Redakcyja o wczesne się zgłaszanie.

paść tak gruby śnieg, iż tylko grzmot sły-
szano, ale błyskawicy wdziec nie można by-
ło. Śnieg ten leżał kilka dni niż stała.

W Offenbach przy Lendau także mno-
stwo pokazało się w polach myszy, iż
dla wytępienia ich, musiano na każdego
mieszkańca włożyć obowiązek, aby ile
Ztr. płaci podatku, tyle sztuk myszy
dostawił. Od 5 do 12 Sierpnia schwytano
ich 99,542, a za powtórny polowaniem w
5 dni potem 21,600. Teraz przedsięwzię-
na nie pospolite ruszenie kotów.

Dnia 19 Sierpnia ogłoszono w Karlsruhe
pożądaną od dawna konstytucyją Wielkie-
go Xięstwa Badńskiego. Zatwierdzono
w niej ustawy rodziny panującej z d. 12
Października r. 1817 względem następstwa;
zniesiono wszelkie uwolnienia od pod-
atków; nadano wszystkim Chrzescianom
prawo do urzędów cywilnych i ducho-
wnych, oraz stopni wojskowych; wszy-
stkich, jakiego bądź rodzaju pociągnięto do
służby wojskowej; pozwolono wynosić
się za granicę; ustanowiono wolność dru-
ku według przyszłych opisów Seymu zwią-
ku Niemieckiego, zaręczono długi krajo-
we, i utrzymano kasę na ich umorzenie.
Zgromadzenie Stanów składa się z dwóch
Izb. Do pierwszej należą: Xiążęta, na-
czelnicy znakomitszych rodzin, Biskup
kraiowy, lub administrator diecezji,
Xiądz protestancki, mianowany przez W.
Xiążęcia, 8 deputowanych od szlachty osi-
adłej, i z a najwięcej 8 osób, które W.
Xiążę bez względu na stan i urodzenie z
członków Akademii wybierze. Druga zaś
Izba składa się z 63 deputowanych miej-
skich. Wszyscy obywatele, nie należący
do pierwszej Izby, mają prawo obierania
skoro 25 lat skończyli, i są osiedli lub

publiczny urząd piastują. "Deputowany a-
toli ze stanu mieyskiego powinien mieć
przeszło 30 lat, i z szlacheckiego dosyć
25 lat, wyznawać religią Chrzescijańską
i posiadać przynajmniej 10,000 złotych
małutku, lub mieć 1,500 złotych d. ży-
wotniego dochodu lub stałej pensji przy
wiązanej do urzędu; w obu ostatnich ra-
zach powinien koniecznie opłacać jaki po-
datek. Co rok wychodzi czwarta część
deputowanych. Wychodzący może być
powtórnie obrany. W. Xiążę zwołuje, od-
raca lub rozpuszcza zgromadzenie; mia-
nuje na każdy Sejm Prezesa pierwszej
Izby, a drugę, z trzech po danych mu
Kandydatów. Sejm odprawia się konie-
cznie co dwa lata. Członkowie tego nie
mogą przyjmować przepisów od tych, któ-
rzy ich obrali, nie mogą być uwięzieni
w czasie posiedzeń, bez zezwolenia Izby,
chyba, gdyby zostali schwytani przy do-
pusze emu się zbrodni, i powinni się na-
radzać tylko nad tem, co im W. Xiążę
przełoży. W końcu Seymu wybiera się
wydział złożony z Prezesa i 3ch członków
pierwszej a 6 drugiej Izby. Bez zezwo-
lenia Stanów żadnego podatku stanowić
nie można; przyjęte zaś prawo o poda-
tkach służy na 2 lata. Rachunek z uży-
cia dochodów krajowych, powinien się
załączyć do proponowanego budżetu. Nie
można w nim umieszczać tajnych wyda-
tków, chyba że zaświadczone przez ie-
dnego z członków Rady Stanu zapewnie-
nie W. Xiążęcia dowiedzie użycia ich na
dobro kraiu. Uchwalenie podatków nie
może być warunkowe; wszelka pożyczka
bez zezwolenia Stanów jest nieważna, w
nadzwyczajnych atoli przypadkach prze-
stać można tymczasowie na zezwoleniu

wydziału szymowego. Nie można zbywać dóbr skarbowych, oprócz przeznaczonych już na uporządkowanie długów krajowych, lub dla zamiany. Lubo dobra skarbowe są niezaprzeczoną rodzinną własnością w Xiążęcia, jednakże oprócz listy cywilney, dochód z nich będzie użyty na opędzenie części wydatków krajowych, dopoki podani przez polepszenie się stanu skarbu nie doznają ulgi. Każde prawo skarbowe przychodzi, nappierwey do drugiey Izby, a jeżeli go większość członków odrzuci, w tym razie zbierają się kreski razem w obu Izbach. Dawne podatki mogą się jeszcze 6 miesięcy wybierać po upływie czasu, w którym przeznaczony został budżet dla rozpuszczenia Izby i t. d. nie podano. Prawa uzupełniające lub odmieniające konstytucyą, powinny być przyjęte od dwóch trzecich części obecnych członków każdej Izby. Izba ma prawo podawać przełożenia i skargi. Mogą Izby zanosić prośbę o projekta do praw, wskazywać nadużycia władz administracyjnych, oskarżać urzędników, i przyjmować na piśmie skargi pojedynczych obywateli i t. d., za pośrednictwem udowodnieniem, iż ani władze krajowe, ani Ministerstwa nie miały na nie względu.

W dzień S. Ludwika, to jest, w ro-

znicę imienia Wielkiego Xiążęcia, poświęcono w Darmstadt z wielką okazałością nowy gmach dla wolnych malarzy, których wielu z daleka nawet zjechało się na ten obrząd.

Dnia 21 i 22 Września 1818.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Pszonicy	28 — 27 —	25 — 22 15		
— Zyto	16 15 16 —	15 — 14 —		
— Jęczmienia	12 — 11 —	10 — 9 —		
— Owsa	7 15 7 —	6 15 6 —		
— Jagiół	40 — 38 —	36 — 32 —		
— Grochu	18 — 17 —	16 — 15 —		
— Rzepaszu	24 — 22 —	21 — 20 —		

Bięg Pieniędzy w Wiedniu d. 16 Września.
Czer. Zł. Hollenderski Szejnami Złr.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 Złr. 33 1/2
W Krakowie d. 21 Września.
Czer. Zł. Holl. moneta Courant Złr. 19 gr. 4.
— detto Cesarski 18 — 27
Fryd. Kruskie 38 — 50
Luidor 36 — —
Zoto frankowy 32 — —
Szejny Wiedeńskie za 100 — 224 — —
Złoty ryński Szejnami 1. — 24

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki w Krakowie w Niedzielę d. 27 b. m. i r. w sali W. Knotza da zwykłą miesięczną popisową Muzykę, o czem Członki Towarzystwaawiadomia.

DONIESIENIA

La Soussignée née polonaise et sa mere née française, vouées depuis l'espace de douze ans à l'éducation des jeunes demoiselles, ont l'honneur d'instruire le public qu'elles ont ouvert un pensionnat par autorisation du gouvernement en conséquence elles prient les familles qui voudrons bien les honorer de leur confiance relativement à l'éducation de leurs enfans de s'adresser a Cracovie sur la grande place vis-à-vis l'église Notre Dame Nr. 498. et après la St. Michel rue St. Florian Nr. 550. maison de Monsieur le Comte Rudnicki: elles se proposent de traiter avec toute la discrétion possible, et ne rien omettre qui puisse être utile à la jeunesse.

Clara Tavernier nee Pequel

W Kaźmierzu przy Krakowie w Demu pod Nr. 128 na dole odbędzie się Licytacja publiczna dnia 27 Września r. b. o godzinie 9 ranney Kanap, Krzesel, Komód, Bielizny, Sukien, i innych, po niegdy Fryderyku Billing pozostałych. Nabycia życzący sobie na oznaczone miejsce zaprasza. — W Krakowie d. 21 Września 1818.
Skurczyński, Kom. Sąd.

W dniu 24 Września b. r. o godzinie 9 ranney, w Krakowie przy Ulicy Floryańskiej w Kamienicy pod L. 511. odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacją w drodze Eksekucyi za gotową Zapłatą ruchomości jako to: Fortepianu, Mebli pokojowych drzewianych i t. d. gdzie orz mieszkania w teyże Kamienicy znajdujące się na rok jeden wydzierżawione zostają. — W Krakowie d. 16 Września 1818.

Kawecki K. S.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. N. S. N. M. Krakowa i jego Okręgu podaje do wiadomości publiczney, iż Kamienica tu w Krakowie w Gminie V. przy ulicy Floryańskiej pod L. 536 niegdy Elżbiety z Lenczowskich Lubienieckiey własna, a teraz do Sukcessorów teyże to jest W. W. Michała Chronowskiego z mieszkania i zamieszkania niewiadomego, Zuzanny z Chronowskich Charzewskiej, Salomei z Chronowskich Kni towy wdów pierwszej w Dobrach Siedlce Cyrkule Rzeżowikim Galicyi Austryackiey drugiej w Niegowoyniczkach powiecie Tuleckim Woiewództwie Krakowskim, tudzież Anny z Chronowskich Zieleńskiej, Józefa Zieleńskiego, O. W. M. K. Małżouki w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 37 zamieszkałych należąca, w którey mieszkał Józef Rusońkiewicz Sklarz na dole, Zonia z Kitleńskich Wodzińska, na pierwszym piętrze, Piotr Bryliński, na drugim piętrze) przez publiczną licytacją na żądanie W. Maryanny Kłossowskiej Panny doletniey jako iedyney po ś. p. Antonim Kłossowskim, byłym Patronie przy Trybunałach Krakowskich pozostałej Sukcessorki stanowiącą sprzedaną zostanie, a te na satysfakcją summy 2000 złp. 5 gr. w dobrej monecie wyrokiem 6 Trybunału Cywilnego I. Inst. Depar. Krakowskiego d. 3 Listopada r. 1815 ś. p. Antoniemu Kłossowskiemu, od wyż wyrażonyeh Sukcessorów zasądzoney. Protokół zażęcia tey Kamienicy z mocy wyroku wyż wyrażonego w d. 30 Stycznia r. 1816 prawnie wręconego, a w wezwaniu eksekucyjnem dnia 6 Kwietnia r. 1816 dostownie w pisanego uskutecznił W. Hilary Kudlicki, byty na tenczas Kumornik, Woiewództwa Krakowskiego d. 11 Maia r. 1816, którego Aktu w kopie JW. Grodzickiemu z zastępstwem Prezydenta Muncypalności, W. Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi, Sądu Pokoju Miasta Krakowa, oraz dłużnikom przez ś. p. Franciszka Stomskiego Woźnego, prawnie wręconemi zostały. Protokół zażęcia Kamienicy w Xięgi hipoteczne byłego Depar. Krakowskiego Vol. I. na karcie 328 pod L. 54 d. 6 Czerwca-r. 1816, a w Kancellaryi Tryb. I. Inst. W. N. S. N. M. Krakowa z Okręgiem w Xięgę I. zażęciow na karcie I. pod L. I. d. 15 Czerwca r. 1816 wpisanym jest.

Uskutecznienie sprzedarzy Kamienicy wyż wyrażoney popiera W. Felix Słotwiński, Patron przy Trybunałach Krakowskich w Krakowie przy ulicy Szerokiey w własney Kamienicy pod L. 78 zamieszkały.

Publikacye warunków sprzedarzy teyże Kamienicy nastąpiły na Audyencyi publiczney Tryb. I. Inst. W. N. S. N. M. Krakowa i jego Okręgu; pierwsza dnia 22 Sierpnia, druga dnia 10 Września, a trzecia dnia 25 Września r. 1816 do licytacji przedstanowczey wyznaczonym był termin na dniu 15 Listopada r. 1816, która zodroczenia odbyła się w dniu 4 Stycznia r. 1817, a summa szacunkowa 9403 złp. jest ceną przysądzenia przygotowawczego. Termin do licytacji stanowczy wyznaczonym był na d. 28 Lutego r. 1817 teraz zaś spowodu zasłęej śmierci: ś. p. Antoniego Kłossowskiego Patrona sprzedarz Kamienicy wyż wyrażoney na satysfakcją swey należytości popierającego, mocą Wyroku Tryb. I. Inst. W. N. S. N. M. Krakowa, Jego Okręgu d. 4 Września r. b. zapadłego na d. 16 Października r. b. wyznaczonym jest. — Zbiór objaśnień i warunki licytacji Kamienicy stanowiąca zaliczować się mającey w kancellaryi podpisanego są do przeyżnienia, które także przed rozpoczęciem licytacji na Audencyi Publiczney Trybunału odczytanemi będą.

Kuliczkowski, Pisarz.